



## Załoga KZWP w pochodzie pierwszomajowym

Piękna, słoneczna pogoda w pierwszomajowe przedpołudnie spowodowała, że kolumny ludzi przygotowujących się do pochodu wyglądały kolorowo, okazały, bardziej jeszcze świątecznie. Nasi pracownicy wyróżniali się przede wszystkim biało-czerwonymi czapczkami z napisem 1 Maja i znakiem firmowym. Skoro już mowa o czapczkach to należy podkreślić, że zrobiły one w mieście prawdziwą furorę. Liczni przechodnie składali oferty zakupu czapczek dopytując się o producenta — przy okazji była to więc bardzo udana reklama naszych wyrobów.

W kłapach marynarek naszych pracowników widoczne były z daleka okolicznościowe znaczki. Fakt, że były one rozchwytywane świadczy o tym, że załoga jest dumna z

pracy w KZWP, bo też jest się czym pochwalić.

W trakcie przemarszu naszego zakładu przed trybuną honorową wręczono I sekretarzowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR Aleksandrowi Zarajczykowi kolejny meldunek z przekroczenia zadań planowych czterech miesięcy bieżącego roku. Przekroczenie zadań planowych, zwiększenie wydajności pracy, liczne czyny społeczne pracowników całego zakładu i młodzieży to godne uczczenie święta klasy robotniczej.

Jesteśmy zakładem, którego produkcja pośrednio wpływa na poprawę zaopatrzenia rynku w poszukiwane artykuły. Fakt, że przekraczamy zadania gospodarcze świadczy o zrozumieniu potrzeb przez załogę przedsiębiorstwa, świad-

**DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

# KZWP GŁOS Papiernika

Organ Samorządu Robotniczego Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych

NUMER 9/60

10 MAJA 1977 R.

ROK IV

## Z pełnym poczuciem dobrze spełnionych obowiązków

W uroczystej akademii z okazji Święta Pracy udział wzięli — II sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, Stanisław Garbacz, kierownictwo administracyjno - polityczne przedsiębiorstwa oraz przedstawiciele wszystkich wydziałów produkcyjnych i komórek organizacyjnych zakładu.

Akademii poprowadził wręczenie członkom i kandydatom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej legitymacji. Dwudziestu osobom legi-

tymacje partyjne wręczyli towarzysze — Stanisław Garbacz i I sekretarz Komitetu Zakładowego KZWP Władysław Jaros. Był to przyjemny akcent przedświątecznego dnia, w którym uroczystości obchodziła klasa robotnicza. Nasza organizacja partyjna — jak to podkreślił tow. Władysław Jaros — liczy już 230 członków i kandydatów i w dalszym ciągu znajduje się na drodze dynamicznego wzrostu szeregów.

Następnie dyrektor do spraw produkcji Wiesław Radziszewski wręczył wyróżniającym się pracownikom dyplomy i nagrody pieniężne. W przeddzień Święta Pracy przodowników, ludzi wyróżniających się w realizacji zadań jakie stoją przed zakładem kierownictwo uhonorowało nagrodami, wyrażając w ten sposób podziękowanie za ich zaangażowanie w istotne problemy naszego zakładu.

Z przemówieniem pierwszomajowym wystąpił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Władysław Jaros. W krótkich słowach nakreślił on historię obchodów Święta Pracy w Polsce nawiązując także do tradycji walk robotniczych, w efekcie których dziś 1 Ma-

ja jest świętem klasy robotniczej. Święto Pracy skłania do refleksji na temat tego co się robi w kraju, do analizy tempa rozwoju Polski, a więc do podsumowania naszej własnej pracy. Mówca podkreślił, że przemiany jakie zaszły w ostatnich latach w naszym państwie są nieporównywalne, gdyż nigdy jeszcze historia naszego kraju nie odnotowała tak wysokiej dynamiki wzrostu. Jest to oczywiście zasługa długoplanowego realizowania uchwał, które wytyczyła partia na VI i VII Zjeździe.

W pracy zmierzającej do dalszej rozbudowy i umacniania naszej pozycji w świecie zaangażowani jesteśmy wszyscy i jest to — jak podkreślił sekretarz — realizowanie w praktyce hasła jedności działania ludzi pracy z partią.

Towarzysz Jaros obszernie mówił o młodych pracownikach, o organizacjach młodzieżowych, które przejmują dobre tradycje od klasy ro-

**DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

## Wykonanie produkcji w kwietniu

Wyniki produkcyjne kwietnia należy oceniać nieco niżej w stosunku do planu osiągniętego w marcu. Zasadnicza wielkość ekonomiczna planu, a więc sprzedaż, została wykonana w 100 procentach, lecz stopień wykonania planu produkcji jest mniej zadowalający. Dotyczy to oczywiście niektórych tylko asortymentów. I tak: najwięcej wątpliwości budzi przebieg realizacji planu w wydziale tektury falistej i opakowań, a zaległości do planu są coraz wyższe. Prowadzone są obecnie analizy mogące wyjaśnić tę niekorzystną sytuację. Jedną z nich jest produkowanie tektury z kartonów o znacznie niższych gramaturach niż założono w planie. Dalszych przyczyn niewykonania planu przez wydział należy upatrywać wśród czynników, które z punktu widzenia wydziału są subiektywne.

Kwiecień przyniósł również nieco gorsze wyniki wydziałowi P-2. Wydział P-3 wykonał plan produkcji we wszystkich asortymentach, przekraczając przy tym znacznie założenia planu. Np. plan produkcji papieru powlekanego polietylenem wydział wykonał w 117 proc. toreb handlowych w 107 proc., a składanki pojedynczej w 104 procentach.

Znacznie przekroczył swoje zadania również wydział P-4. W okresie 4 miesięcy wydział wykonał już 71 ton papierów DC ponad plan (wartość produkcji ponadplanowej — około 10 mln złotych).

Z podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych na uwagę zasługuje przekroczenie w kwietniu planowanej wydajności pracy o 3,4 proc. na jednego zatrudnionego, co wynika z wykonania planowej sprzedaży.

I jeszcze jedna sprawa, która wymaga analiz i decyzji. Chodzi o obniżający się stan zatrudnienia. W kwietniu ubyło średnio 10 pra-

cowników w stosunku do marca. Do planowanego zatrudnienia, które może zapewnić pełną realizację zadań, brakuje ponad 50 pracowników.



## Z prac Prezydium RZ

19 kwietnia obradowało poszerzone Prezydium Rady Zakładowej. W posiedzeniu wzięli udział sekretarze oddziałowych organizacji związkowych oraz prezes Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Szeroko omawiano zagadnienia związane ze stosowaniem przepisów prawa pracy. Ponadto Prezydium przyznało pożyczki na remont mieszkań dla kilku pracowników zakładu.

Przyjęto również plan pracy Rady Zakładowej do końca bieżącego roku. Omówimy go w następnym numerze.

L.

Po raz 32 święcimy dzień, w którym zamilkły wyzło latami najstraszniejszej w dziejach wojny. 9 maja — to dzień, w którym wspominamy bohaterów poległych strzały armatnie i światło ogłoszono pokój po pięciu latach za wolność ojczyzny, pomordowanych w obozach koncentracyjnych, żołnierzy, którzy nieśli wolność i gwarancję spokojnego życia i pracy.

Nie wszędzie ludzie mogą jednak spokojnie pracować, czuć się bezpiecznie. Są bowiem kraje, które nie wyciągnęły wniosków z tej straszliwej lekcji historii. Kraje te prowadzą awanturniczą politykę podburzania, rozsiewają kłamliwe informacje chcą skłócić narody pragnące pokój.

## W Dniu Zwycięstwa

Polska od pierwszych chwil po zakończeniu drugiej wojny światowej stanęła po stronie krajów, których nadrzędnym celem stała się walka o pokój, państw pragnących rozwiązywać wszelkie problemy drogą pokojowego porozumienia. Ponieśliśmy ogromne straty w czasie wojny i wiele wysiłku aby jej widmo oddalić od Europy. Dlatego też teraz sprzymierzeni z innymi krajami obozu socjalistycznego podtrzymujemy i popieramy hasła wszystkich narodów zmierzających do odzyskania niezależności. Święto Zwycięstwa jest natomiast przypomnieniem o niechlubnej działalności imperialistów, przypomnieniem o naszej sile militarnej i politycznej wykorzystywanej w obronie dążeń pokojowych.

## Z działalności PTE

16 kwietnia br. zakładowe koło PTE gościło doc. dr W. Wierzbickiego, pracownika naukowego Akademii Ekonomicznej z Krakowa. Doc. Wierzbicki jest kierownikiem Zakładu Ekonomii Politycznej Kapitalizmu w Instytucie Ekonomii Politycznej. Podkreślić należy, że zakład o tej tematyce badań należy do rzadkości w Polsce.

Doc. Wierzbicki wygłosił prelekcję na temat kontaktów handlowych między Wschodem a Zachodem. Omówił zagadnienia dotyczące aktualnego ukształtowania handlu zagranicznego w jego przekroju geograficznym i asortymentowym, perspektywy dalszego rozwoju wymiany towarowej pomiędzy Wschodem a Zachodem z uwzględnieniem głównych trudności w tym zakresie.

Problematyka prelekcji była więc ściśle związana z jednym z ważniejszych zadań jakie stoją przed polską gospodarką tj. intensyfikacji handlu zagranicznego.

W końcowej fazie wykładu doc. Wierzbicki odpowiadał na szereg pytań zadawanych przez słuchaczy. Pytania dotyczyły aktualnych problemów polskiej gospodarki.

Na zakończenie wizyty doc. Wierzbicki w towarzystwie członków zakładowego koła PTE zwrócił naszą uwagę. Będziemy czynić starania, by pod koniec roku zaprosić doc. Wierzbickiego ponownie do KZWP.

Janusz Kaczmarczyk



## Załoga KZWP w pochodzie pierwszomajowym

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

czy o wyrobieniu politycznym zatrudnionych tu ludzi. Ludzi, którzy już teraz w pełni zasługują na miano załogi przedsiębiorstwa. Pracownicy udowodnili to także swoją postawą w dniu 1 Maja biorąc licznie udział w manifestacji. Oblicza się bowiem, że w bieżącym roku wzięło w pochodzie udział ponad sześćset pracowników, co w porównaniu z rokiem ubiegłym daje liczbę dwukrotnie wyższą.

Stajemy się zakładem, o którym coraz częściej mówi się w mieście, a najważniejsze przy tym, że mówi się zawsze dobrze. Najlepszym uznaniem dla pracowników naszego przedsiębiorstwa za wkład pracy w dziedzinie produkcji i podejmowanych czynów społecznych jest specjalne pozdrowienie załogi przez I sekretarza KW PZPR Aleksandra Zarajczyka, w trakcie przemarszu przed trybuną honorową.

### Dla siebie i zakładu

## Kto wykona koło zębate?

Utrzymanie porządku na drogach wewnętrzzakładowych liczących kilkaset metrów długości sprawia poważne kłopoty. Tym bardziej, że oprócz samochodów dostawczych i tych odbierających nasze wyroby, z dróg tych korzystają samochody przedsiębiorstw budowlanych pracujących na terenie zakładu. Są to z reguły wywrotki, z których ciągle spadają kawały błota, syple się piach nierzadko jakiegoś śmieci.

Aby zaradzić bądź co bądź poważnemu problemowi utrzymania czystości na drogach zakładowych, pracownicy dawnego Oddziału Wózków Akumulatorowych skonstruowali i wykonali w czynie społecznym urządzenie do oczyszczania dróg. Takie jakie często oglądamy na ulicach miasta.

Kłopot jednak w tym, że nie można z tego urządzenia korzystać, bowiem do jego uruchomienia brakuje jeszcze kilku detali, których wykonania podjął się swego czasu warsztat mechaniczny. Minęło sporo czasu i o całej sprawie chyba zapomniano. Tymczasem tak potrzebne urządzenie stoi bezczynnie.

Apelujemy zatem do pracowników warsztatu mechanicznego o wygospodarowanie kilku godzin i dorobienie niezbędnych elementów. Rozwiąże to w znacznym stopniu problem bieżącego utrzymania czystości na drogach wewnętrzzakładowych i wokół przedsiębiorstwa.

(raf)

## Z obrad egzekutywy KZ

# Maszyny muszą dawać produkcję!

19 kwietnia obradowała egzekutywa Komitetu Zakładowego partii. Tematem posiedzenia były sprawy związane z prawidłową eksploatacją zainstalowanych w zakładzie maszyn i urządzeń.

Informację na ten temat złożyli dyrektor ds. technicznych — Tadeusz Sierka i główny mechanik — Sławomir Ziółkowski.

Na tym newralgicznym dla całej produkcji odcinku mamy jeszcze sporo niedociągnięć i braków — stwierdzili członkowie egzekutywy — wynikających zwłaszcza ze złej obsługi poszczególnych maszyn. Powoduje to częste awarie i niepotrzebne przestoje. Kłopoty potęgowane są niedostatecznym zaopatrzeniem w części zamiennie, zwłaszcza pochodzące z importu. Stąd też zakład dąży do opanowania ich produkcji we własnym zakresie. ZPP wyraziło zgodę na propozycję naszego zakładu ulokowania w Kielcach bazy produkcyjnej części zamiennych.

Tymczasem, w sprawie produkcji części zamiennych zawarliśmy niedawno porozumienie z Zakładem Doskona-

lenia Zawodowego, który wykonywać będzie dla nas niektóre detale na podstawie dostarczonej dokumentacji i w oparciu o nasze materiały. Z pozostałymi częściami nadal mieć będziemy kłopoty, bowiem nasze zamówienia zostały potwierdzone zaledwie w trzydziestu procentach.

Jest prawdą, że notujemy duży wzrost stopnia wykorzystywania maszyn, że stale postępuje spadek postojów awaryjnych. Ale obok urządzeń wykorzystywanych w 95—97 procentach, w niektórych wydziałach zainstalowane są maszyny, których wykorzystanie sięga zaledwie trzydziestu kilku procentach. Świadczy to o braku właściwej organizacji produkcji, niekiedy zaś wręcz o niegospodarności.

O stanie urządzeń produkcyjnych decyduje w znacznym stopniu poziom kwalifikacji obsługi. Różnie z tym bywa. Niejednokrotnie stwierdzamy niską jakość szkolenia zawodowego. To właśnie między innymi jest powodem braku dbałości o maszyny, które nie są czyszczone, a jeśli już, to wodą, która powoduje korozję wielu detali.

Służba remontowa ma także swoje bolączki. Należy do nich między innymi przestarzały park maszynowy, występujące niekiedy nieporozumienia kompetencyjne między TM a TE.

Najważniejszym wnioskiem płynącym z dyskusji jest ko-

nieczność radykalnej poprawy w zakresie eksploatacji parku maszynowego. Obowiązek ten wypływa z uchwał najwyższych władz państwowych. Każda inicjatywa, każde rozwiązanie prowadzące do tego spotkać się musi z pozytywnym oddźwiękiem i pomocą.

L.K.

## Reklamujmy się

Reklama jest dźwięnią handlu — to stare porzekadło jest ciągle aktualne. Dobra reklama może przynieść sporo korzyści. Jest jednak kosztowna. Dlatego warto wykorzystać wszystkie możliwości, by tanio i skutecznie propagować własne wyroby. Służą temu m.in. kolorowe plakaty ustawione na ulicach Kielce.

Ja chciałbym podpowiedzieć jeszcze jedną metodę. W Dusznikach, w starej papirni jest muzeum papirnicze. Prezentują tam swoje wyroby zakłady naszej branży. Jak dotąd — nie ma wśród nich KWZP. Produkcujemy ładne opakowania, papier bezkalkowy, o którym prawie nikt spoza branży nie słyszał. A jeśli nawet słyszał, to nie bardzo wie, do czego „toto” służy.

Zbliża się sezon turystyczny. Do dusznickiego muzeum zagrażać będą liczni turyści. Może będą wśród nich potencjalni nabywcy naszych wyrobów?

Warto więc wystać tam nasze ciekawsze wyroby. Dyrekcja muzeum jest zainteresowana naszą ekspozycją.

juk.

## Z pełnym poczuciem dobrze spełnionych obowiązków

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

botniczej, wypróbowane metody zwiększania wydajności pracy, o młodzieży, na którą liczy partia i cały naród.

Święto Pracy corocznie staje się okazją do podsumowania naszych wyników ekonomicznych, zdobyczy socjalnych, narastającego majątku narodowego. Nasza załoga ma także swój wpływ na pomnażanie dóbr narodowych. Z roku na rok rosną zadania produkcyjne, które w naszym zakładzie są systematycznie przekraczane. To poczucie dobrze wykonywanych obowiązków pozwala ludziom pracującym w KZWP z dumą święcić dzień 1 Maja — zakończył swoje wystąpienie I

sekretarz Komitetu Zakładowego.

W części artystycznej kończącej uroczystą akademię z okazji Święta Pracy wystąpili z montażem słowno-muzycznym aktorzy Teatru im. Stefana Żeromskiego. Usłyszeliśmy kilkunastominutowy program złożony z wierszy o tematyce rewolucyjnej, piosenek mówiących o czasach, kiedy naród walczył o swoje prawa, a także utworów odzwierciedlających nasze zdobycze i aktualną drogę, którą kroczymy. Ten krótki spektakl zyskał sobie wielkie uznanie i licznie zebranych widzów — pracowników naszego zakładu.

Jerzy Nowiński



## Zebranie inauguracyjne w X OOP

27 kwietnia po raz pierwszy spotkali się we własnym gronie członkowie partii działu Głównego Energetyka. W zebraniu uczestniczył I sekretarz Komitetu Zakładowego partii — tow. Władysław Jaros. Dokonano wyboru władz nowej organizacji. I sekretarzem oddziałowej organizacji został tow. Józef Marczyk, skarbnikiem zaś — tow. Antoni Bak.

W czasie dyskusji sporo mówiono o zadaniach, jakie stoją przed działem Głównego Energetyka i obowiązkach członków partii z nich wypływających. Trzeba dążyć do poprawy organizacji pracy, usprawnienia remontów i racjonalniejszego wykorzystania materiałów.

Nowa OOP liczy obecnie 10 członków i 8 kandydatów. W służbie Głównego Energetyka, gdzie zatrudnionych jest ponad sto osób, z pewnością istnieją możliwości dalszego wzrostu szeregów partyjnych. Jest o tym przekonany nowo wybrany I sekretarz OOP — tow. Marczyk. Życzymy więc nowej organizacji wielu sukcesów w pracy partyjnej i powiększenia swej liczebności.

L.

## „Więcej wiedzy — mniej wypadków”

Zapowiadany już przez nas konkurs o tematyce bezpieczeństwa pracy pt. „Więcej wiedzy — mniej wypadków” rozpoczął się eliminacyjnym testem, na który składało się dwadzieścia pięć pytań.

Do udziału w konkursie przystąpiło około 450 pracowników. Porównując liczbę zatrudnionych w poszczególnych wydziałach i oddziałach KZWP najliczniejszy procentowo udział zanotowano w OWI. Już z pierwszych obliczeń, jakich dokonała komisja konkursu,

wynika, że do półfinałów zakwalifikowani zostaną tylko te osoby, które bezbłędnie odpowiedziały na wszystkie pytania, poziom bowiem eliminacji był wysoki.

Półfinały konkursu zakończone zostaną do 10 maja. Natomiast 19 maja poznamy zwycięzców finału, który przeprowadzony zostanie w klubie „Rulon”.

Zgodnie z regulaminem, zwycięzcy otrzymają nagrody i pamiątkowe dyplomy. (juk)

## My, współgospodarze

Praca samorządów mieszkańców i terenowych organizacji partyjnych była tematem plenarnych obrad Komitetu Miejskiego partii, które odbyły się 26 kwietnia.

Samorząd mieszkańców znajduje się we wstępnej fazie rozwojowej. Niektóre dzielnice poszczycić się już mogą niemałymi osiągnięciami, zgromadziły niezbędne doświadczenia. Chodzi teraz o to, by nadal uaktywniać działalność, przyciągać do prac samorządu jak największą ilość mieszkańców danego osiedla.

Duże pole do popisu mają także zakłady pracy. Zadania stojące przed przedsiębiorstwami wynikają ze słusznego postulatu zapewnienia pracownikom jak najlepszych warunków życia, wypoczynku — właśnie w dzielnicy, czy osiedlu, gdzie spędza on większość swojego wolnego czasu. Informacja egzekutywy KM złożona w czasie obrad słusznie stwierdziła, że od jakości życia w osiedlu zależy w prostej linii wydajność pracy i jej jakość. Dobre samopoczucie pracownika wyniesione ze swojego mieszkania, domu, czy dzielnicy procentuje w zakładach lepszą pracą.

Mówił o tym także zabierający głos w dyskusji dyrektor naczelny KZWP — Tadeusz Trent.

KZWP są przedsiębiorstwem powstałym niedawno. Stały one przed wieloma problemami, z których najważniejszym była konieczność integracji młodej przecież załogi oraz jej ustabilizowania, co było nader trudne, ze względu na spory procent pracowników dojeżdżających.

Stąd wypłynęła decyzja o nawiązaniu współpracy z Komii-

## Z plenum KM

temem Osiedlowym dzielnicy Czarnów — Malików, oraz Urzędem Gminy w Miedzianej Górze.

W ramach patronatu sprawowanego nad osiedlem Czarnów — Malików wyposażyliśmy plac zabaw przy przedszkolu przy ul. Piekoszowskiej i przy Domu Kultury w Malikowie. Sukcesywnie świadczymy pomoc w organizowaniu czynów społecznych. Podpisaliśmy również umowę z LO im. C. K. Norwida, które zlokalizowane jest w tym osiedlu. Realizując warunki umowy, przekazujemy liceum sprzęt, zakupujemy wyposażenie pracowników. Pomagamy naby-

## Po analizie Zjednoczenia

# Zadania także dla nas

Wydział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego opublikował analizę stanu bhp w przemyśle papierniczym za rok ubiegły.

Jednoznacznie stwierdzono, że rok 1976 należy uznać za niepomyślny. W całym zjednoczeniu wydarzyło się wiele wypadków, w tym kilka śmiertelnych. Zanimowano straty z tytułu absencji wypadkowej w ilości 50 tysięcy dni roboczych.

Nadal, stwierdza analiza, najczęstszą przyczyną powstawania wypadków jest nieprzebranie przepisów i instrukcji, sporo zastrzeżeń budzi wadliwa organizacja pracy, jak również stanowisk roboczych.

W związku z tym, konkluduje analiza, w dalszym ciągu zwracać należy szczególną uwagę na przestrzeganie przez pracowników zjednoczenia zasad i przepisów bhp oraz ogólnej dyscypliny.

Zjednoczenie dokonało również oceny działalności przedsiębiorstw w zakresie bhp. Wynika z niej, że na zagadnienia bezpieczeństwa pracy i jej warunków kierownictwo niektórych przedsiębiorstw zwraca uwagę wówczas, gdy niepokojąco wzrasta liczba wypadków. Jeśli natomiast w danym okresie sytuacja jest korzystna, wówczas stan mobilizacji zanika, ustępując miejsca samozadowoleniu.

Należy jednak stwierdzić — głosi analiza — że są zakłady, które od wielu lat systematycznie polepszają swoje wyniki i utrzymują się w ścisłej czołowie przedsiębiorstw dbających o wzrost bezpieczeństwa pracy. Należą do nich szecińskie i karkonoskie zakłady papiernicze. Wśród zakładów zaskłujących na szczególne wyróżnienie analiza wymienia również nasz zakład, który, jak stwierdza, w ostatnim okresie wykonuje wiele intensywnych prac zmierzających do likwidacji zagrożeń i poprawy warunków pracy. Mamy nadzieję, stwierdza analiza, że na wyniki tych działań nie trzeba będzie długo czekać.

Wyniki oceny przedsiębiorstw w zakresie bhp przedstawiono w odpowiedniej tabeli. Wynika z niej, że zakład nasz na 33 przedsiębiorstwa zgrupowane w zjednoczeniu zajmuje miejsce osiemnaste. Dokładna analiza tabeli wskazuje niedwuznacznie, że mielibyśmy szansę zajęcia

waż pomocy naukowej, przekazujemy nieodpłatnie materiały budowlane, udostępniamy fachowców i autokary na wycieczki szkolne.

Współpraca ta i zakładowi przynosi konkretne korzyści. Młodzież bierze czynny udział w pracach na rzecz KZWP, polegających głównie na porządkowaniu terenu i konserwacji zieleni, przedstawia w klubie „Rulon”, swoje programy artystyczne.

Klub „Rulon” spełnia warunki środowiskowego domu kultury. Proponuje on miejscowej

## PZPR w Kielcach

młodzieży udział w wielu imprezach artystycznych, w czasie zimowych ferii organizuje również dla dzieci z Niewachłowa „Radosną zimę”.

W Niewachlowie ścisłą współpracę nawiązaliśmy ze Szkołą Podstawową. Przedstawiciele zakładu uczestniczą we wszystkich uroczystościach szkolnych i oczywiście — uroczystości zakładowe nie odbywają się bez wizyt dzieci i grona nauczycielskiego. Szkoła tej, podobnie jak Liceum im. Norwida, świadczy nam wiele usług i wszechstronnej pomocy.

Jesteśmy w stałym kontakcie z samorządem i Urzędem

znacznie lepszej pozycji, gdyby nie kilka niedociągnięć.

Przed wszystkim uzyskaliśmy punkty ujemne za nadmierną ilość wypadków ciężkich, powodujących utratę wielu dni roboczych, sporo również straciliśmy z powodu niekonsekwencji w realizacji planu szkolenia pracowników z zakresu bhp. Gdyby nie ujemne punkty za wymienione przed chwilą niedociągnięcia, uplasowalibyśmy się na miejscu nie 18, lecz siódmym.

Płyńcie stąd dla nas oczywiście wnioski. Dążyć trzeba wytrwale do zmiany niekorzystnych relacji, zwłaszcza zaś wzmocnić profilaktykę wypadkową i wyjaśnić wreszcie niektórym kierownikom, że niedopuszczalna jest sytuacja, by zatrudniali nie przeszkolonych pracowników. **Wszystkie bowiem przedsięwzięcia, jakie podejmujemy w zakresie wzrostu bezpieczeństwa pracy i poprawy warunków, nie na wiele się zdadzą, jeśli pomijając będziemy tak podstawową kwestię, jaką jest szkolenie. I o tym warto w poszczególnych wydziałach pamiętać.**

L. K.

## Przez oszczędne gospodarowanie — do lepszego zaopatrzenia

W marcu ukazało się zarządzenie dyrektora Kieleckich Zakładów Wyróbów Papierowych dotyczące przeglądu jednostkowego i zbiorczego norm zużycia paliw, energii, surowców i materiałów. Akcja oszczędnego gospodarowania prowadzona jest z powodzeniem od dłuższego czasu. Przeprowadzone analizy wykazały jednak, że można jeszcze oszczędniej gospodarować energią i surowcami bez uszczerbku dla jakości naszych wyrobów.

W związku z zarządzeniem dyrektora opracowany został szczegółowy harmonogram prac z wytypowaniem osób odpowiedzialnych za jego sprawny przebieg. W poszczególnych wydziałach i oddziałach produkcyjnych przygotowywane są zestawienia zużycia surowców w latach 1975-1976. Na podstawie tej analizy, a także danych

Gminy w Miedzianej Górze. Wyposażamy np. lokale wyborcze, delegujemy pracowników do sporządzania list wyborczych czy prowadzenia spisów rolnych. Udostępniamy nasze pomieszczenia klubowe. Obecnie zaangażowaliśmy się w wyposażanie Gminnego Ośrodka Kultury w Miedzianej Górze.

Dodać warto, że wielu naszych pracowników zaangażowanych jest w pracę samorządów osiedlowych w miejscach swego zamieszkania, że mamy przedstawicieli w radach narodowych różnych szczebli, że młodzież nasza aktywnie pracuje społecznie na rzecz miasta i regionu.

Wszystko to pozwala stwierdzić, że wypełniamy właściwie, jako zakład, nasze powinności na rzecz pracowników w miejscach zamieszkania. Naszym nadrzędnym zadaniem jest jak najlepsze zaspokajanie szeroko pojętych potrzeb człowieka pracy. Dlatego działalność na rzecz samorządów powinniśmy coraz bardziej poszerzać i aktywizować.

Obrady plenarne Komitetu Miejskiego zakończyły się przyjęciem uchwały, która wytycza kierunki i środki poczynania zmierzających do umacniania samorządów mieszkańców i partyjnego działania w miejscu zamieszkania. Znalazły się w niej także zadania dla przedsiębiorstw przemysłowych. Należy je realizować konsekwentnie — w interesie ludzi pracy. L.



## Kiedy będzie czysto i schludnie?

Prace porządkowe w naszym zakładzie rozpoczęto w tym roku jeszcze w połowie marca. Zrobiono sporo, ale ile jeszcze roboty pozostało świadczy przegląd przeprowadzony 20 kwietnia przez specjalną komisję powołaną przez sztab do spraw porządkowania zakładu.

W pobliżu zajezdni ciągników szynowych ogólny bałagan. Porozrzucone śruby służące do przykręcania szyn, niepotrzebne blachy, sterty śmieci przykryte płytami betonowymi. Nikt tu nie myśli o zaprowadzeniu jakiegokolwiek porządku. Innym chyba jeszcze ważniejszym zagadnieniem jest brak ogrodzenia, rozbita brama wyjazdowa. To już nie bałaganiarstwo ale ewidentny brak troski o mienie społeczne, o zabezpieczenie zakładu.

Natomiast przed magazynem paliw urządzono składnicę złomu. Część zużytych urządzeń jakieś pojemniki rozbite i zardzewiałe, sterty blach. Podobny obrazek zastajemy w pobliżu kotłowni. Znow walają się blachy cynkowe, resztki materiału izolacyjnego i tym podobne. Nieporządek rzuca się w oczy w otoczeniu Wydziału P-4. Przed wszystkim pełno tu porozrzuconej makulatury. Papiery fruują po całym placu, który nawiasem mówiąc jest rozkopany i straszy porozrzuconymi płytami betonowymi.

Za Wydziałem P-3 znajdujemy poprzewracane pojemniki na odpady. Kiedyś wymalowano na nich napisy „Wydział P-3”. Dziś stanowią bałaganiarską wizytówkę. Brak przykryć, podrywane kółka. Jednym słowem ślady wandalizmu, bo pojemniki tego typu sprowadzone zostały niedawno do zakładu, a ich czas eksploatacji powinien być nieco dłuższy.

Między wydziałami P-3 i P-4 ciągnie się długi rów. Rozdeptana ziemia pochodząca z wykopu świadczy o tym, że taki stan rzeczy trwa od bardzo dawna. Podobnie rozkopane trawniki zobaczyć można obok garaży. Ponadto mnóstwo tu porozrzuconych płyt kamiennych, betonowych, jakieś słupy drewniane. Trafiamy także na kilka studzienek nie zabezpieczonych. **Czyżby jeden wypadek jaki wydarzył się z tego powodu nie stanowił jeszcze dostatecznego ostrzeżenia?**

Opisane „bałaganiarskie wizytówki” zostały sfotografowane. W ten sposób powstało około sześćdziesiąt zdjęć obrazujących te miejsca gdzie jest najbrudniej, gdzie największy nieporządek. Sztab do spraw porządkowania zakładu opracował na ich podstawie plan likwidacji bałaganu oraz wyznaczył osoby odpowiedzialne za sprawne przeprowadzenie robót. W najbliższym czasie udamy się śladem zaleceń aby przywrócić jej realizacji wytycznych zmierzających do doprowadzenia zakładu do należytego porządku. Mamy nadzieję, że wówczas będziemy mogli z satysfakcją odnotować znaczną poprawę, a może nawet generalne zaprowadzenie porządku na terenie całego przedsiębiorstwa.

Jerzy Nowiński

(apo)

## Podpatrzone — podsłuchane

# Sposób na zwolnienie

Przebywając w Przychodni Zakładowej byłem świadkiem ciekawego dialogu przy okienku rejestracyjnym. Pacjent zwraca się do rejestratorki.

— I dlaczego pani nie chce mnie zarejestrować, jeżeli doktor zgodził się mnie przyjąć poza kolejnością, już teraz.

— To trzeba było nie „nastukiwać temperatury” na termometrze — odpowiada pani z drugiej strony okienka.

— „Stuknąłem” sobie kilka kresiek, od tak żeby ładniej wyglądało, a w ogóle to temperatura nie jest mi wcale potrzebna bo ja i tak zwolnienie otrzymam...

Nie jest to pierwszy przypadek nieuczciwości pacjenta. O tego typu „podkreśleniu swojej niezdolności do pracy” słyszymy coraz częściej. Dlatego uważamy, że rejestratorka postąpiła słusznie. Sam bowiem pacjent wykazał, że nic mu nie dolega, a jedynie pragnie wyłudzić zwolnienie od pracy. A w kolejkach do lekarza czekają ludzie naprawdę chorzy, którym nawet kilkunastominutowe oczekiwanie sprawia poważne trudności...

CZESŁAW CHAŁAT

# To nie były udane ćwiczenia

Na połowę kwietnia wyznaczono ćwiczenia sekcji przeciwpożarowej Zakładowego Oddziału Samoobrony. Trening rozpoczął się miał o godzinie 13. Znając punktualność tego rodzaju akcji wybrałem się do zakładowej remizy przed wyznaczoną godziną. Panowała tutaj gorączkowa krzątanina. Do samochodu pakowano jeszcze sprzęt, wymieniano ostatnie uwagi i rady. Za chwilę sygnał...

Okazało się, że nie wszyscy członkowie sekcji stawili się na miejscu zbiórki. Obecni, już ubrani w strażackie uniformy, niecierpliwie spoglądali na zegarki. Pogoda tego dnia była jakby na zamówienie. Dlaczego nie rozpoczynają? Kilku umundurowanych strażaków postanowiło wybrać się jeszcze do bufetu. Jak zaplanowali — tak zrobili. Wrócili po kilku minutach niosąc butelki oranżady. Wiadomo — będzie gorąco. A czas mijał.

Dochodziła 13.40 gdy kłęby dymu i ognia buchające z góry piasku dały sygnał do rozpoczęcia akcji. Samochód z jedną drużyną podjechał do basenu ppoż. Rozpoczęto rozwijanie węzów. Uruchomiono motopompę. Jeden z ćwiczących, strażackim toporkiem stara się rozerwać siatkę ogrodzeniową. Siatka jest jednak trwała. Inni są już w pobliżu ognia. Woda naprzód!

Nie, nic z tego. Cienki strumyk nie chce wcale przeo-

brać się w potężny strumień mogący dać sobie radę z płomieniem. Pytam kierującego ćwiczeniami co się dzieje. Trzeba wziąć inny rozdzielacz — słyszę wyjaśnienie. Za chwilę wszystko jest ok. W tym czasie z pomieszczenia remizy wydobywają się kłęby dymu. Kilku strażaków wbiega w maskach do środka i za chwilę wynoszą „ofiary pożaru”. Po kilkudziesięciu minutach akcja została oficjalnie zakończona. Zdaniem obserwatorów można ją zaliczyć do udanych.

Ja pozwolę sobie mieć o tym inne zdanie. Byłem świadkiem już kilku ćwiczeń.

(juk)



Z działalności Klubu „Rulon”

## Stefan Knap mistrzem w tenisie stołowym

Z inicjatywy Zakładowego Klubu Kultury „Rulon” odbyły się pierwsze w naszym zakładzie mistrzostwa w tenisie stołowym. Na listach startowych przeważali pracownicy wydziałów Toreb Handlowych i Opakowań Jednostkowych.

W eliminacjach zawodnicy wykazali spore umiejętności, a rozgrywki charakteryzowały się wyrównanym poziomem. Ostatecznie wyłoniono trójkę finalistów, którzy rozegrali spotkania między sobą. Pierwsze miejsce wywalczył Stefan Knap z Wydziału P-3 zdobywając tym samym mistrzostwo zakładu. Na drugiej pozycji uplasował się Stanisław Wijata z Wydziału Tektury Falistej i Opakowań,

a trzecie miejsce zdobył Zenon Detka pracownik Wydziału Toreb Handlowych.

Co prawda mistrzostwa zakładu nie cieszyły się jeszcze zbyt dużą frekwencją, niemniej jednak tenis stołowy staje się sportem coraz popularniejszym. Warto więc pomyśleć o drużynowych rozgrywkach międzywydziałowych, a turniej o mistrzostwo zakładu wprowadzić na stałe do prowadzonej w przedsiębiorstwie działalności sportowej i rekreacyjnej.

## Przeczytaj i skorzystaj

Możliwości zagrania w brydża sportowego nie ma zbyt wiele. Tylko nieliczni z naszych pracowników należą do „Błotki”, która też nieczęsto rozgrywa mecze, czy organizuje turnieje. Tymczasem brydż sportowy jest wielce atrakcyjny. Ci, co już skosztowali tej przyjemności, z pewnością potwierdzą tę prawdę. Inni mają okazję spróbować.

Jak nas poinformował Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Brydża Sportowego, w każdy poniedziałek w gmachu Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego w Kielcach, przy ulicy Złotej 23, organizowane są turnieje brydżowe dostępne dla wszystkich chętnych, niezależnie od tego, czy są zorganizowani,

czy też nie. Turnieje rozpoczynają się o godzinie siedemnastej. Po wpłaceniu niewielkiego wpisowego uczestnicy mają możliwość zdobycia nagrody za zajęcie jednego z trzech pierwszych miejsc. Ale przede wszystkim zagrania w brydża z najlepszymi kieleckimi zawodnikami, bowiem w owych turniejach bierze z reguły udział cała czołówka.

Brydż sportowy ma swoich zwolenników i przeciwników. Niektórzy, jak na przykład redakcja sportowa „Słowa Ludu” nie traktują go jako dyscypliny sportu. Rzecz do dyskusji. Jest to jednak z pewnością niezły relaks, zwłaszcza rozwijający giętkość umysłu. Dlatego polecamy go państwu z całym przekonaniem. L.

## Fajrant

Najpierw ogluchi referent od spraw finansowych, który nie chciał słyszeć, że znów musi na mocne uderzenie wysłuchać nieco grosiwa. Ani święta, ani jakaś inna okoliczność łagodząca nie usprawiedliwiła tym razem związaną w „Rulon” big beatowej grupy. — Bo po co nam frekwencja, jeśli nie przewidziano akademii?

Czego się jednak nie robi dla szerzenia kultury w ma-

wa, czy realizacja założonych programowych, gęstych od dowcipasów). Publiczność nasza jest jednak wyrobiona i w lot chwytta wszystkie triki, reagując spontanicznie i gorąco.

Komentarz naczelnego humorysty pod adresem jednej z dziewcząt: „Chodziła, oczywiście, do szkoły muzycznej... Po siostrę (wesotłość). Wyniosła bardzo dużo... magnetofon, radio (wesotłość). Po chwili

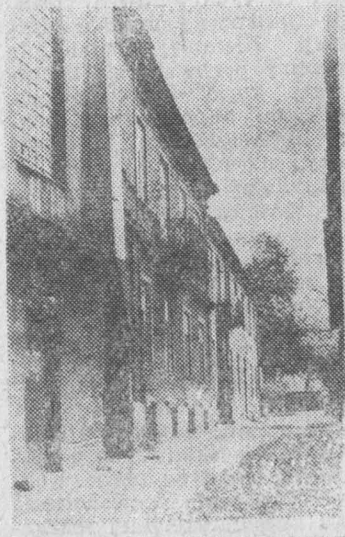
## Zwinięci w „Rulon”

sach? Przed pełną salą wyległy dziewczęta i kilku chłopca. Dał z siebie chyba wszystko, tzn. decybele i dowcip. To pierwsze znałszy już wcześniej z produkcji, ale tchnący świeżością i oryginalnością humor okazał się niepowtarzalny.

„On ma stuch? — dziwi się konferansjer wbijając palec w koleżankę-artystę. Skąd, nie ma chyba w ogóle, nie słyszy” (radość na widowni, choć nie wyjaśniono, czy to u muzyka choroba zawodowa).

(apo)

## Stare Kielce



## KZWP w filmie o ochronie pracy

Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego zleciło czterem czołowym zakładom naszej branży nakręcenie filmów instruktażowych o tematyce behape. W naszym zakładzie zrealizowany zostanie temat z przetwórstwa papierniczego. Będzie to 20-minutowy, kolorowy, udźwiękowiony film poświęcony zagadnieniom zagrożenia wypadkowego przy obsłudze tekturnicy, wycinarko-drukarek, maszyn offsetowych, powlekarki i torkarek. Nakręcenie zlecono Spółdzielczej Wytwórni Filmów w Warszawie. Film ma być gotowy w IV kwartale br.

juk.

1264. Prasowe Zakłady Graficzne BSW „Prasa-Książka-Ruch” Kielce, 1500 A3. S-2



## BIBLIOTEKA KZWP PROPONUJE

Gunter Weisenborn: „Mściciel”. Przekład Maria Traczewska.

Gunter Weisenborn — postępowy pisarz zachodniemiecki zajmuje się niezwykle aktualnym zagadnieniem winy popełnionej w czasie drugiej wojny światowej i wymiaru sprawiedliwości po jej zakończeniu.

Szpicel zdradził grupę konspiratorów — niemal wszyscy członkowie grupy zginęli. Po wojnie bohater powieści

znajduje zdrajcę i postanawia oddać go w ręce sprawiedliwości. Ale mechanizm sprawiedliwości w RFN działa w sposób specyficzny. „Wszyscy winni, a więc wszyscy są niewinni” — oto dewiza sądów RFN, które posługują się prawem aby kryć bezprawie.

Bohater powieści postanawia więc wymierzyć sprawiedliwość sam, stać się „mścicielem”. Czy mu się to uda? Odpowiedź znajdzie czytelnik w epilogu powieści. (ew)

## Prosto z ekranu

Na ekrany kin kieleckich wchodzi dwa nowe filmy produkcji francuskiej. „Drzwi w drzwi” — to komedia opowiadająca o perypetiach sąsiadów, z których jeden przygotowuje się do pogrzebu, drugi zaś wydaje córkę za mąż. Należy przyznać, że temat to rzadko spotykany zwłaszcza w tym gatunku filmów. Twórcy tego obrazu starali się wyjść poza normalne granice obowiązujące w komedii. Wydaje się jednak, że próba ta nie powiodła się i na ekranie oglądamy dosłownie wszystko. Dość należy, że film jest dość ciężki, mało dowcipny i z ekranu przez większą część projekcji wieje po prostu nuda.

„Świat dzikich zwierząt” — to połączenie filmu dokumentalnego z fabularnym. Ten pełnometrażowy obraz ukazuje naturalne środowisko, w którym żyją dzikie zwierzęta na wolności, dzwiczce tereny gdzie rzadko zapuszcza się człowiek, zwłaszcza człowiek biały. Piękne plenery, groźne zwierzęta — to pełne egzotyki obrazy ukazane na ekranie. Ten film, w przeciwieństwie do wyżej przedstawionej komedii, gorąco państwu polecamy. (raf)

## Wandale w klubie

Niecały miesiąc cieszyli się bywalcy Klubu „Rulon” nowym nabytkiem, jakim był automatyczny bilard. Urządzenie trzeba było zdemontować i oddać właścicielowi. Powód — dewastacja, która mu groziła. Nie dość, że krewcy młodzieńcy usiłowali przechytrzyć „skarbonkę” automatu, by nie płacić za grę, to w końcu postanowili dobrać się do środka i odzyskać straty. Jedynym wyjściem dla kierownictwa klubu było bilard skasować.

Tak oto grupka wandalów, która już nieraz dała się we znaki klubowi i jego gościom, raz jeszcze przyczyniła się do zubożenia wyposażenia placówki, która w założeniu ma spełniać rolę środowiskowego domu kultury. Osoby, którym kultura znana jest tylko z nazwy, nie powinny mieć prawa wstępu do „Rulonu”, niestety, nie ma praktycznie możliwości doprowadzenia do tego. Wypada tylko żałować!

L.